

Europa znajduje się obecnie w trudnej sytuacji, którą zapoczątkowała zbrojna napaść Rosji na terytorium Ukrainy. Cały świat solidaryzuje się, nakładając sankcje w wielu dziedzinach na kraj, który wysłał tam swoją armię, by przeprowadzić atak militarny. Pojawiają się również sankcje sportowe. Rosjanie znajdują się pod naciskiem społeczeństw prawie wszystkich krajów. Jak może się to wszystko odbić psychicznie na żużlowcach, co do których, w ciągu tygodnia, nastroje kibiców zmieniły się o 180 stopni?

Atak Rosji na Ukrainę wywołał wstrząs na całym świecie i wielu ludzi odczuwa niepokój i strach. Obywatele Ukrainy cierpią z powodu przemocy, niepewności tego, co ma nadejść, bezsilności i traumy śmierci żołnierzy i cywilów. Podaje się, że zginęło 2000 cywilów. Strat wojskowych po obu walczących stronach nie ujawnia się. Atak Rosji na Ukrainę wywołał międzynarodowe oburzenie o sile nie mającej wcześniej miejsca. Wszyscy Rosjanie, nawet osoby pozostające poza obszarem konfliktu i ich rodziny cierpią z powodu toczącej się wojny, ponieważ spostrzegani są jako sprawcy, agresorzy. Może to być dla tych osób ciężkim i nie znanym wcześniej doświadczeniem.

W jaki sposób najlepiej jest wyrażać swoje opinie na temat tego, co dzieje się w świecie i jak formułować swoje zdanie, skierowane w stronę zawodników rosyjskich?

Spółeczność całego świata zareagowała na atak Rosji na Ukrainę bardzo silnie. Obecny sposób wyrażania opinii ma charakter odreagowania, odwetu, jest formułowany w sposób bezwzględny i spontaniczny. Trudno oczekiwać, że społeczność międzynarodowa będzie komunikowała się jedynie drogą dyplomatyczną. Taka spontaniczna reakcja jest konieczna. Jest ona elementem walki z przeciwnikiem.

Istotą sportu jest to, że kibice we wszystkich dyscyplinach sportu reagują w czasie rozgrywek na każdy element walki. Odnosi się to jednak tylko do walki sportowej. Nie ma to nic wspólnego ze znęcaniem się nad zawodnikami wobec których kierowane są komunikaty o charakterze przemocowym, rasistowskim, seksistowskim lub nacjonalistycznym.

Międzynarodowy kryzys uderza w każdego z nas. Jednakże zawodnicy żużlowi narodowości rosyjskiej są obecnie w szczególnie trudnej sytuacji.

W mojej ocenie mogą oni podjąć konkretne kroki ułatwiające wyjście z kryzysu w relacji z kibicami. Są to na przykład takie działania jak:

1. Określenie swojej postawy wobec wojny. Zrozumienie globalnych wydarzeń może być sposobem radzenia sobie.
2. Zadbanie o poziom swojej energii – przewlekły stres, wysoki poziom adrenaliny, bezsenność – po krótkich epizodach wzrostu energii – ostatecznie prowadzi do wyczerpania. Kontrolowanie tego i ograniczenie zmieni twoje samopoczucie.
3. Zwróć uwagę na poczucie **bezsilności** – kontroluj to. Odrywaj się od tematu. Wprowadź nowe elementy w codzienne życie. Wyłącz TV, Poczytaj książkę, pobaw się z dzieckiem, rób to, co kochasz.
4. Bądź aktywny. Wspieraj ludzi, którzy coś mogą zmienić na lepsze. Trzeba naładować akumulatory.

Do czego może doprowadzić pewnego rodzaju nagonka medialna skierowana w stronę rosyjskich żużlowców? Jakie może mieć to konsekwencje, jeżeli będzie ona kontynuowana?

Nagonka medialna ma zawsze negatywne konsekwencje. Warto już teraz podjąć program zaradczy i aktywnie przeciwdziałać eskalacji konfliktu z kibicami.

Olaf Scholtz Kanclerz Niemiec we wczorajszym przemówieniu powiedział bardzo wyraźnie, że krytyka nie jest kierowana przeciwko narodowi rosyjskiemu, lecz przeciwko wojnie Putina. Młodzi, inteligentni i kreatywni ludzie narodowości rosyjskiej, którzy chcą żyć inaczej mogą się czuć zaproszeni do krajów Europy Zachodniej.

Jaką postawę powinni oni (rosyjscy zawodnicy) przybierać w obecnej sytuacji? Jakie działania mogą podejmować?

Nie możemy minimalizować cierpienia narodu ukraińskiego. Ten ból jest prawdziwy i będzie obecny przez wiele pokoleń. Możemy wobec tych zdarzeń przyjąć postawę empatii, zrozumienia i świadomości traumy.

Czy obecna sytuacja może doprowadzić w długofalowym procesie do zmiany postrzegania tych, którzy urodzili się w Rosji?

Nasz świat zmienił się w ostatnich dniach w sposób wcześniej nie spotykany. Obserwujemy każdy ruch polityków i każdą odpowiedź społeczności międzynarodowej. Jesteśmy mimo woli kibicami tych wielkich wydarzeń. Myślę, że naród rosyjski jest w bardzo trudnej sytuacji. Myślę, że jest świadomy tego, co się dzieje i jest przerażony. W tych dniach wszyscy doceniliśmy wartość wzajemnego wsparcia i bycia dla siebie ludzkim.

Pojawiają się również głosy, wedle których żużlowcy pochodzenia nierosyjskiego, odmawialiby startów i jazdy przeciwko nim, w przypadku nienałożenia sankcji sportowych w polskiej lidze. Jak temat wojny jest w stanie przewartościować świadomość ludzi?

Myślę, że wymaga to szerokiej dyskusji w ramach Polskiego Związku Motorowego z uwzględnieniem postawy samych zawodników i drużyn żużlowych.